

# 100-lecie urodzin Rulera

Jan Grabowski

W tym roku przypada setna rocznica urodzin i osiemdziesiąta śmierci sławnego polskiego konia wyścigowego i reproduktora Rulera.

W 1934 r. ówczesny inspektor Wydziału Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa, inż. Witold Pruski, w opublikowanej przez wydawcę Jeźdźca i Hodowcy broszurce napisał: Wiosną r.b. upłynęło 50 lat od przyjścia na świat Rulera, najznakomitszego konta pełnej krwi, jakiego kiedykolwiek wydała hodowla polska. Rocznicą ta posłużyła mi za bodziec do opracowania monografii tego stalliona, który w dziejach naszej hodowli stworzył epokę i któremu pod względem zasług nie dorównał dotąd żaden inny ogier ani krajowy, ani zagraniczny, importowany do Polski, bez względu na sławę, jakiej zażywał w obcych krajach.

Po 50 latach wypowiedź ta jest nadal aktualna.



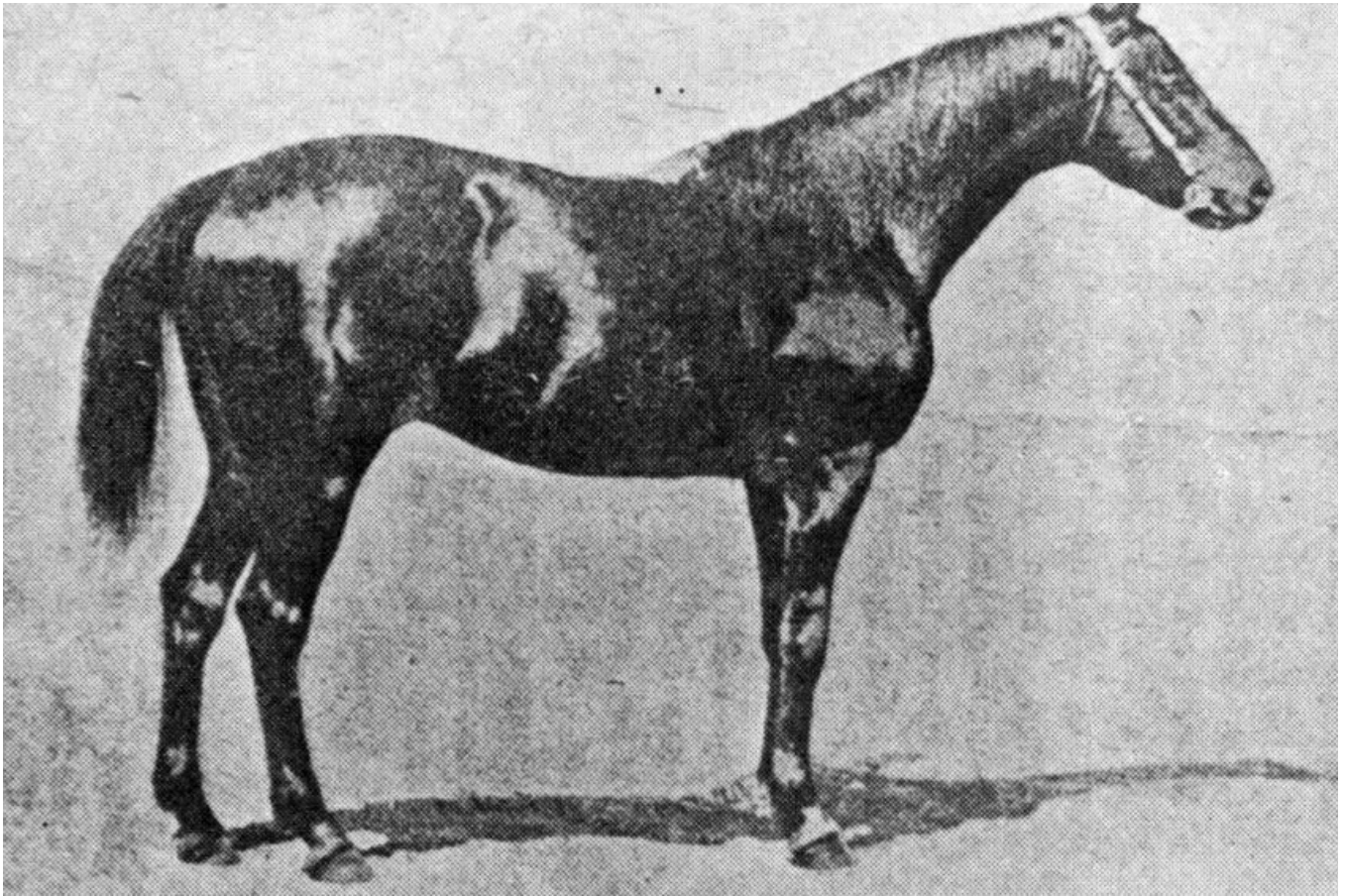
Pamiątkowy medal z brązu zaprojektowany i wykonany przez art. rzeźb. Jerzego Kuczmierowskiego z okazji 100-lecia urodzin Rulera (fot. M. Apel).

Ruler urodził się w stadninie Krasne Ludwika hr. Krasieńskiego w 1884 r. Żrebię, po urodzeniu niczym szczególnym się nie wyróżniało, ale wyrósł z niego wspaniały koń maści ciemnogniadej, którego eksterier opisał w rosyjskim czasopiśmie Konskaja Ochota w 1893 r. jeden z największych znawców konia pełnej krwi, Kazimierz Stolpe. Skrót tego opisu warto przytoczyć. Pierwsze wrażenie, Jakie robi Ruler, to że jest koniem dorodnym (...) ...ma niezwykle krótki grzbiet i nerkę (...) Głębokość klatki piersiowej i ozebrowanie bardzo duże. (...) Potężne tułowia wywołuje podobieństwo do huntera i sprawia, że Ruler jest jednym z najlepiej zbudowanych reproduktorów pełnej krwi. (...) Odnóża zachowały charakterystyczną cechę rasy, w postaci nieco krótkich mięśni podbarcza, napiętki są wyraziste, nadpęcia krótkie i szerokie (...) ścięgna suche. Zad szeroki, a Jego umięśnienie i budowa stawów skokowych nadzwyczajne. (...) Kościstość i rozłożystą budowę dała mu matka.

Ojcem Rulera był sławny stayer Isonomy (Sterling — Isola Bella po Stockwell) ur. w Anglii w 1875 r. w stadninie Yardley. Biegał on 14 razy i wygrał 11 wyścigów, ale żadnego klasycznego — był typowym „pucharowcem”; zdobył Ascot Gold Cup 2 razy, Goodwod Cup, Doncaster Cup, Manchester Cup i Cambridge Stakes. W stadzie dał m. in. takie sławy jak: Gallinule, trzykrotnie wieńczeni na torze: Isinglass i Connon, oraz Satiety, Ravensbury, Galaor i Janissary. W hodowli najbardziej zasłużył się Isinglass, który przedłużył tę linię męską. Najcenniejsze jej odgałęzienie to Isinglass-John O’Gaunt-Swynford-Blandford-Brantôme. W Polsce kryło lub kryje wiele ogierów z linii wywodzących się od Isinglassa (Sunderland, Chenonceaux, Sickingen, Beauvallon, Frombork).

Matka Rulera, gniada Reate (Vespasian — Sweet Galingale po Blair Athol) ur. 1878 r. w stadninie W. Blenkirona w Anglii, nie biegała na wyścigach. Pierwsze źrebię urodziła martwe, po czym źrebna z og. Isonomy sprzedana została do Polski. Zasłużyła się tylko urodzeniem Rulera, gdyż dalsze jej 6 sztuk przychówka w Krasnem nie odznaczyło się ani na torze, ani w hodowli, pomimo, że było po dobrych ogierach zagranicznych.

Rodowoi Rulera wykazuje inbred na Stockwella 3x4 oraz obecność stayerskich prądów krwi Sterlinga, Stockwella i Vespasiana. Jednak Ruler nie odziedziczył żadnych cech Stockwella, o czym świadczy także fakt, że nie dał nigdy konia kasztanowatego, a tylko wyłącznie gniade, podczas gdy sławny jego przodek dawał dużo kasztanów. Natomiast odziedziczył zdolności stayerskie, co potwierdziła jego kariera wyścigowa.



Ruler (Isonomy — Reate po Vespasian) ur. w 1884 r. w Stadzie Ludwika Krasieńskiego. Dobry koń wyścigowy, a następnie wybitny reproduktor, który wywarł wielki wpływ na polską i rosyjską hodowlę koni pełnej krwi.

Ruler należał do koni niełatwych w treningu. Był więc trenowany ogólnie przez zdolnego trenera Anglika Braya. Jako 2-letni biegał raz w Nagr. Osnownaja w Moskwie i przegrał o pół długości do sławnej Miry (Kaiser — Marie po Cambuscan) barona L. Kronenberga, która dała potem derbistę wszechrosyjskiego Matadora (1896). Ruler biegał w swym życiu 10 razy, osiągając 8 zwycięstw i 2 II miejsca, z czego 9 razy w Rosji (w Moskwie i Carskim Siolu) i 1 raz na torze mokotowskim w Warszawie w Nagrodzie Specjalnej Głównego Zarządu Stad Państwowych, gdzie przegrał do og. Count Grabowski. Z nagród klasycznych wygrał rosyjskie: Produce, Derby i St. Leger oraz Nagrodę Cesarzowej zdobywając 44 350 rubli. Dosiadał go zawsze znakomity dżokej Anglik Gough. Inż. Pruski podaje taką charakterystykę (w skrócie) Rulera, jako konia wyścigowego: Był koniem dużej klasy — wybitnym stayerem. Lubił surowe, ostre wyścigi, silne tempo z miejsca do miejsca. (...) Akcja jego była wysoka... (...) ...należał raczej do powolnych niż do gorących. (...) Roboty treningowej potrzebował bardzo ogólny i umiejętnie stosowanej, wymagał bowiem dużo galopów, zaś jego piętą Achillesa były nogi. (...) Jako 4-letni już nie biegał z powodu stanu nóg i trudnego charakteru. Na robocie chwycił zębami dżokeja za kolana i zrzucił go z siebie i stale stawiał opór. Gdy mu założono kaganiec wyłamywał z toru lub nie chciał iść wcale. Na uspokojenie go nie było żadnego sposobu. Ten złośliwy charakter odziedziczył po nim w przyszłości Scotch Boy, a w nieco mniejszej mierze Pickwick i Lancelot.

Jako reproduktor Ruler odegrał wielką rolę w hodowli polskiej i rosyjskiej. Sława stadniny M. Łazarewa wyrosła m. in. na posiłkowaniu się potomstwem Rulera. Zostawił ponad 200 sztuk przychowka. Ustanowił rekord — był 8-krotnym championem reproduktorów. Synami Rulera urodzonymi w Krasnem, którzy odegrali większą lub mniejszą rolę na torze i w hodowli były ogiery: Rabsztyn (od Lady Alexandra po Highlander) 1891, Ararat (od Hertha po Highlander) 1892, Aschabad (od Fanny po Highlander) 1892, Hungarian (od Polly po Kisbèr) 1892, Mortimer (od Image po Mortemer) 1892, Lancelot (od Marpessa) 1894, Scotch Boy (od Scotilla) 1894, Atilla (brat Hungariana) 1895, Mackbeth

1895, Unruly (od Nut Girl) 1896, Pickwick (od Alice Grey) 1896, Woodden (brat Ararata) 1897, Smike (od Cornaline), No Rule (brat Rabsztyna) 1899, Culloden (od Ninette), Uzda (od Helima). W innych stadach urodziły się również znane i cenione: Un Rouleau (Serniki L. Grabowskiego), Bartek Zwycięzca (St. Korsaka). Z wymienionych ogierów za gwiazdy wyścigowe uważa się: Aschabada, Hungariana, Mortimera i Ararata. Wszystkie one urodziły się w 1892 r., a więc był to rocznik najlepszy. Z reproduktorów tych Aschabad przez 3 lata był dzierżawiony i używany w stadninie Aleksandra Łazarewa i w 1901 r. zginął tragicznie, rozszarpany przez og. Tryumf. Aleksander Łazarew nabył też Hungariana, który w 1900 r. nadział się w padoku na pal. Mortimer był reproduktorem w Rosji w stadninie Mamontowa. Ararat też nie był użyty do chowu w Polsce. Z innych reproduktorów Rabsztyn działał w PSK Janów Podlaski, Lancelot i Atilla były reproduktorami w Łęcznej H. Blocha, Scotch Boy stanowią w Widzowie Lubomirskich, Pickwick i Mackbeth były reproduktorami w stadninie Jana Reszke w Skrzydlowie, gdzie Pickwick okazał się najlepszym ze wszystkich synów Rulera w Polsce. Smike i No Rule stanowiły w Starej Wsi k. Garwolina, gdzie mieścił się oddział stada Łazarewa w Polsce.

Ruler, gn. urodzony w 1884 r. w St. Krasne, L. Krasińskiego															
Reate 1878						Isonomy 1875									
Sweet Galingale			Vespasian			Isola Bella				Sterling					
Hurricane		Blair Athol	Vesta		Newminster		Isoline		Stockwell•		Whisper		Oxford		
Midia	Wild Dayrell	Blink Bonny	Stockwell •	Garland	Stockwell •	Bees Wing	Touchstone	Bassishaw	Ethelbert	Pocahontas	The Baron	Silence	Flatcatcher	Honey-dear	I Birdcatcher

Żaden z tych synów Rulera nie założył w Polsce linii męskiej, która dotrwałaby nawet do końca II Rzeczypospolitej w 1939 r. Córki Rulera natomiast odegrały w polskiej hodowli koni pełnej krwi nieporównywalnie większą rolę niż ogiery. Był on klasycznym ojcem matek stadnych i w okresie 1907—1915 r., a więc przez 9 lat, stał na czele list klaczy, których potomstwo dominowało w sumach wygranych nagród. Najważniejsze były: Miss Churchill (od Brawura po Ziitzen), która biegła w barwach A. Łazarewa i zdobyła Produce dla koni 2-letnich (Nagr. Kruszyny) w Warszawie oraz Oaks w Warszawie i Moskwie. W hodowli dała w stadninie Łazarewa w 1908 r. znakomitego Floreala (po Florizel II), zwycięzcę Derby w Warszawie i Moskwie, nazywanego „rosyjskim Ormondem”, czołowego reproduktora w ZSRR, którego linia przez Granita II (1930) i Ałtaja (1932) trwa nadal. Z Desmondem dała Miss Churchill polskiego derbistę z 1914 r. Dolomita.

Kataryniarzówna<sup>1</sup>, zwyciężczyni Nagr. Gagarinskiej, była wspaniałą matką stada. Dała m. in. doskonałą Serenadę (po Saltpetre) oaksistkę rosyjską, matkę wybitnego reproduktora w ZSRR Sajgona i Stavropola, importowanego z... Anglii. Jego to córką była znakomita Harmoma (od Gamma po Floreal), zwyciężczyni Nagr. Rzeki Wisły, Oaks, Wielkiej Warszawskiej, matka stadna w PSK Kozienice. Rodowód tej klaczy zawierał inbred na Rulera 4x4 przez dwie najlepsze jego córki: Miss Churchill i Kataryniarzównę. Harmonia biegła w stajni płk. Konstantego Plissowskiego i jest niepowetowaną stratą dla polskiej hodowli, że zaginęła podczas II wojny światowej. Judith (Oaks, Jubileuszowa) rodzona siostra Miss Churchill, dała znakomitą Rutę (po Harry of Hareford), zwyciężczynię Borowna, St. Leger, Jubileuszowej 2x, Janowskiej 2x, Sac á Papier, Zamoyskiego. Bardzo cenna dla hodowli była Elly Langden, hodowli Lubomirskich w Widzowie, matka najznakomitszej klaczy hodowli polskiej, której linia żeńska istnieje do dziś — Liry.

<sup>1</sup> Od Kataryniarzówny wywodzi się kl. Netra, założycielka rodziny żeńskiej w SK Golejewko, prababka kl. Narew, matki wsławionego już dzisiaj og. Neman, zwycięzcy Derby austriackiego i polskiego w 1984 r.

Trzeba również wspomnieć o gorszych, ale też zasłużonych córkach Rulera, klaczach Comalia, Dżuma, Motruna, Vittoria, Zobeda. Najbardziej znane matki stadne z III tomu PSB (okres międzywojenny), mające w swych rodowodach krew Rulera to: Aragwa (Rz.W.) wraz z córką Fatimą (Rz.W., WW) i wnuczką Laudą II; Bursa, matka derbisty Brutusa oraz Bramina i Burzana; Cis Mol; Cylicja (Borowna), matka Kazbeka i Macedonii; Dryada, matka Ironii; Dunkierka (Oaks, St. Leger), matka kl. Ile de France; Galachat, matka Frasquity; Gamma, matka Cis Mol i Harmonii (Rz.W., Oaks, WW); Iskra, matka Farandoli, Irri Garii i Janczara III; Judith (Oaks), matka Ruty (St. Leger) i Uzdy (Rz.W.); Karabela, matka Urwipołcia; Nadzieja, matka Granata (St. Leger); Ruń, matka Lira; Serenada II, matka Stavropola i Sajgona (ZSRR); Vola, matka Cięciwy, Doli i Kratera (Prez. 2x). Ten wspaniały zespół klaczy stadnych (ok. 75) prawie doszczętnie zniszczyła II wojna światowa.

W tomie V PSB z 1948' r. naliczyłem ich już tylko 12. Z nich trwają jeszcze linie klaczy: Braganza (Harlekin — Brytania po Illuminator i Bursa po San Thiago i Brasque po Pickwick) 1938, hod. K. Wodzińskiego z Kter; Brygada, rodzona siostra Braganzy; Ikaria II (Chenonceaux — Icy Wind po Ballyheron i Ruń po Fils du Vent i Lira po Sac á Papier i Elly Langden po Ruler) 1941, hod. W. Smorzewskiego z Tamogóry; Rada (Bafur — Fatima po Illuminator i Aragwa po Aboyer i Beatrix po Ruler) 1935 hod. PSK Kozienice. Z potomstwa tych klaczy tylko linia Ikarii II wydała klasową Irlandę (po Deer Leap) 1973 hod. w PSK Moszna, zwyciężczynię w Derby oraz Wielkiej Warszawskiej i na nią głównie zwrócona jest uwaga wielbicieli wielkiego Rulera.

Życie tego sławnego ogiera dobiegło kresu 11 maja 1904 r., kiedy w wieku 20 lat, w pełni sił, padł wskutek morzyska. W uznaniu zasług Rulera dla naszej hodowli i wyścigów władze wyścigowe w parę lat później nazwały jego imieniem pierwszą w sezonie gonitwę klasyczną dla 3-letnich ogierów i klaczy na dystansie 1600 m (odpowiednik 2000 Gwinei w Anglii). W Polsce Ludowej, po przerwie wywołanej przez II wojnę światową, dyrekcja Państwowych Torów Wyścigów Konnych wznowiła Nagrodę Rulera w 1955 roku.